

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN

WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III

Warszawa, piątek 31 sierpnia 1928 r.

Nr. 100 (199)

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Francja a Niemcy. — Pakt o wyłączenie wojny i porozumienie francusko - angielskie. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Münchener Neuste Nachrichten 29.VIII daje streszczenie oświadczenia ministra Zaleskiego w Paryżu o pakcie Kellogg'a i zaopatruje je w ironiczną uwagę, że „znalazł się oto już pierwszy burzyciel pokoju (Störenfried)“. Dziennik pisze w dalszym ciągu, że ile razy zajdzie fakt, świadczący o znośnem układaniu się stosunków niemiecko - francuskich, tyle razy jakiś polityk polski czuje się powołany „do zamieszania kart i do chwytania wody na młyn imperjalistycznej polityki swego kraju“.

Deutsche Tagesztg. 29.VIII w związku z tą samą sprawą w notatce p. n. „Zaleski jest zadowolony, ponieważ Niemcy same sobie zawiązały ręce“, pisze, że minister Zaleski i tym razem nie mógł powstrzymać się od udzielenia prasie oświadczeń. Streszczając oświadczenie min. Zaleskiego, dziennik nie dziwi się bynajmniej, że podpisanie paktu Kellogg'a sprawiło ministrowi polskiemu tyle radości. Inne dzienniki prawicowe zajmują podobne stanowisko.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 28.VIII w art. wst. p. n. „Chcą sprowokować“, zaznacza, że wielu Litwinów jest zdania, że „wielka Polska pewnego dnia może zagarnąć małą Litwę i że ten krok polski znajdzie poparcie, nie tylko wśród sojuszników, lecz i w Lidze Narodów“... „Niektórzy Litwini — pisze dziennik — żywią nawet obawę, że po sesji wrześniowej Rady, na której ma być — ich zdaniem — postawione Litwie ultimatum rozpoczną się kroki wojenne Polski przeciwko Litwie. Tak myślących nie brak nie tylko na Litwie, ale — jeszcze więcej — w Polsce i w innych krajach Europy. I faktycznie, kto tylko spojrzy na mapę Europy, kto zna całą ostrość sporu polsko - litewskiego, podlega wpływowi podobnego rozumowania“. Dzien-

nik w d. c. przedstawia swój punkt widzenia na tę sprawę. Jego zdaniem — Polska w obecnym momencie, a szczególnie wobec podpisania paktu Kellogg'a, „nie będzie śmiała podnieść oręża przeciwko niepodległości Litwy“.

„Zrozumienie idei pokoju — pisze w d. c. dziennik — rośnie szybko na całym świecie. I biada temu nieroztropnemu mężowi stanu, temu państwu, które swoim orężem zakłóciłoby pokój świata i zaczęłoby składać w ofierze Marsowi niewinne ofiary. Chłodne rozumowanie przemawia za tem, że przy obecnej sytuacji politycznej Polska nie zdecyduje się na zaatakowanie Litwy, nawet gdyby awanturnicze elementy polskie tego chciały“. O „pobudzanie ducha wojny“ w Polsce przeciwko Litwie dziennik posadza b. obywateli ziemskich na Litwie, którzy obecnie uciekli do Polski, a którym zostały zabrane majątki dla celów litewskiej reformy rolnej. Z pomocą im przychodzi „awanturnista“ Pleczkajtis. „Banda“ Pleczkajtisa — zdaniem dziennika — jeszcze nie została, pomimo zapewnień polskich — zlikwidowana. „Pleczkajtis i jego opiekunowie nie chcą ostatecznie porzucić swoich zamiarów względem Litwy. I gdyby Litwini nie czuwali, gdyby swego państwa nie strzegli, niebezpieczeństwo Pleczkajtisa wkrótce znowu stałoby się groźne“. Polsce — według dziennika — chodzi o zastraszenie Litwy, o zmniejszenie odporności moralnej społeczeństwa litewskiego. „Wystarczy, by Litwini zlekli się, stracili zaufanie do siebie, — wówczas nietrudno byłoby zmusić rząd litewski do ustępstw na rzecz Polski. A tego Polacy życzą sobie przedewszystkiem“.

W końcu dziennik zaznacza, że w Polsce cieszą się silnymi wpływami koła „czcicieli oręża“, którym wojna z Litwą wydaje się zadaniem łatwym i nieskomplikowanym. „Przez ciągle przesuwanie słupów granicznych na pograniczu litewskim, Polacy zmie-

rzają do sprowokowania Litwy w kierunku czynnych wystąpień... Gdyby się to im powiodło, niewątpliwie usiłowałiby wtargnąć wgląd Litwy“.

Lietuvos žinios 28.VIII w art. wst., nawiązując do otwarcia wrześniowej sesji Rady Ligi Nar., podkreśla, że zainteresowanie wszystkich skupia się dookoła konfliktu polsko - litewskiego, który został zaliczony do najważniejszych zagadnień sesji obecnej. Dla społeczeństwa litewskiego — zdaniem dziennika — szczególne znaczenie ma stanowisko, jakie zajęły koła kierownicze Ligi Nar. w sprawie sporu polsko-litewskiego. Dla kół tych sprawa wileńska nie istnieje. Gwałt żeligowskiego poszedł w zupełne zapomnienie, Polska jest uważana za prawnego gospodarza okupowanej Litwy, a gabinetowi Woldemarasa czynione są zarzuty z powodu przewlekania rokowań z Polską. Całą winę za to, że konferencja królewiecka nie dała wyników pożądaných dla Polski, zwała się obecnie na rząd litewski, który został obwołany burzycielem pokoju, uprawiającym sabotaż itd. Dziennik przypomina artykuł „The Times“, w którym „dziennik angielski zwymyślał Woldemarasa od ostatnich słów a pod adresem Litwy poczynił ostrzeżenia, takie, jak naprz., że nie można tolerować nadal, by Rada Ligi Nar. wykazywała w sporze polsko - litewskim taką samą cierpliwość, jak dotychczas, że nie można pozwolić małemu państwu grać z ogniem“. Podobnych napaści na Litwę nie brak — zdaniem dziennika — i w prasie francuskiej. „Wydaje się, jak gdyby produjące organy prasy francuskiej i angielskiej odstąpiły swoje szpalty autorom z „Głosu Prawdy“ lub z „Polski Zbrojnej“. Powyższy stan rzeczy — zdaniem dziennika — wskazuje na to, że opinie europejską przygotowuje się do „zdecydowanego ostatecznego rozwiązania sporu polsko - litewskiego“. Potwierdzają to i oświadczenia poczynione w tej sprawie przez min. Zaleskiego, który miałby zatem zamiar poruszyć tym razem w Radzie spór polsko - litewski „w całej jego rozciągłości, t. j. z sprawą Wileńską włącznie“. Dziennik powatpiewa, by min. Zaleski proponował Radzie wypowiedzenie się w sprawie Wileńskiej, gdyż „tym sposobem Polacy oficjalnie uznałiby sprawę Wileńską za otwartą“... „Przeciwnie, należy spodziewać się, z całą pewnością, że min. Zaleski będzie usiłował przeszkodzić wysunięciu sprawy Wileńskiej. Tym sposobem Litwę oczekuje w Genewie ława oskarżonych“.

Kölnische Ztg., 28.VIII w korespondencji z Rygi porusza zagadnienie stosunku Polski do państw bałtyckich. Korespondent informuje, że Polska tak, jak dawniej dąży do stworzenia związku państw bałtyckich, wprawdzie dziś już tylko do „małego“ związku bałtyckiego Estonji, Łotwy, Litwy bez współudziału w nim Polski, ale pozostającego zato pod jej wpływem. Zdaniem autora — „warszawska formuła brzmi: najpierw zorganizować związek, a potem, przy pomocy francusko - angielskiej objąć nad nim rolę kierowniczą“.

Estonja jest dla Polski najbardziej przychylnie usposobiona, mniej Łotwa, ale w tej ostatniej Polacy duże nadzieje pokładają w Ulmanisie, wypróbowanym

przyjacielu Polski i wybitnym działaczu chłopskim. W związku z tem, autor przytacza dłuższy ustęp z artykułu („w rzekomej korespondencji z Warszawy“), ogłoszonego w najbardziej rozpowszechnionym dzienniku Łotwy „Jaunakas Zinas“, który ma świadczyć o wzmocnionej obecnie akcji polskiej w kierunku wywołania przychylnego nastroju dla planów Polski. W artykule tym jest m. in. mowa o tem, że, według mniemania odpowiedzialnych kierowników polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Łotwie udałoby się z pewnością nie tylko zawrzeć bliską przyjaźń z Estonją i Litwą, ale również i uregulować kwestje sporne między Polską a Litwą; że Polacy gotowi są uczynić Łotyszom różne ułatwienia (m. in. otworzyć polskie szkoły fachowe dla oficerów łotewskich); że plan polsko - litewskiej unji ma w Warszawie niewielu zwolenników.

W d. c. korespondent wyraża przypuszczenie, że na miejsce posła Charwata zostanie powołany „często cytowany“ p. Hołowko, jeden z najgłówniejszych rzeczników idei związku bałtyckiego. Nie jest również przypadkiem — kończy pismo — że Anglja wysyła na posła do państw nadbałtyckich jednego ze swych najlepszych dyplomatów, Addisona, znanego ze swej wrogości względem Sowietów.

Le Quotidien 29.VIII. Vivier pisze, iż porządek dzienny bieżącej sesji Rady Ligi nie zapowiada się szczególnie interesująco. W każdym razie wiadomo, że spór polsko-litewski będzie przedmiotem starć. Poruszana będzie również sprawa optantów węgierskich. Obydwie te sprawy pojawiają się zresztą perjodycznie co trzy miesiące na porządku dziennym obrad genewskich i byłoby pożyteczne raz na zawsze je zlikwidować. Jak się zdaje, Anglja zajęła energiczną postawę wobec Woldemarasa, którego zachowanie wszystkim się już uprzykrzyło. Nie zdziwi to jednak nikogo, że Rada i Sesja stanowią będą tylko część politycznej aktywności, która rozwinie się w Genewie. Najbardziej żywotne zagadnienia polityki międzynarodowej nie zostały wpisane na porządek dzienny. Hermann Mueller udaje się do Genewy tylko w tym celu, aby poruszyć sprawę Nadrenji. Trudno jest jednak przewidzieć, w jakiej formie zostanie to uczynione i jakie będzie stanowisko zainteresowanych państw.

Journal de Debats 29.VIII. Bernus pisze, że zachowanie Woldemarsa jest coraz bardziej niedopuszczalne i nadszedł już moment, aby Liga N. dała mu to do zrozumienia. Od szeregu miesięcy drwi on sobie z Ligi i jej nakazów, a w przededniu sesji Rady dopuszcza się nowych prowokacji. Dalsze względy wobec Litwy byłyby niezrozumiałe. Gra Woldemarasa jest przejrzysta. „Times“ określił ją doskonale w swoim artykule. Rząd litewski usiłuje podtrzymywać niepokój, w nadziei, że kiedyś wybuchnie wojna w Europie wschodniej i Litwa wyciągnie z tego korzyści przy pomocy Niemiec, czy też innych czynników. Sytuacja tego rodzaju nie może trwać nadal. Za kilka dni Rada Ligi musi się wypowiedzieć w tej sprawie. Zdanie to będzie decydujące o ile Rada potrafi utrzymać swój autorytet.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

FRANCJA A NIEMCY.

Le Temps 29.VIII pisze w art. wst., iż rozmowa

wy prowadzone przez min. Stresemanna budzą wielkie zaciekawienie. Nie należy się dziwić temu, że Stresemann starał się o sposobność wypowiedzenia swo-

ich poglądów w niektórych sprawach, zwłaszcza, iż nie weźmie on udziału w najbliższej sesji genewskiej. Został on niewątpliwie wysłuchany z należytą uwagą, jednakże Stresemann rozumie, że rozmowy te nie mogły doprowadzić do konkretnych rezultatów, ponieważ sprawa tak wielkiej wagi światowej, jak wcześniejsza ewakuacja Nadrenji nie może być załatwiona tylko pomiędzy Francją a Niemcami. W każdym razie już sam fakt, iż prezes Rady Ministrów Francji mógł rozmawiać przeszło godzinę z ministrem spr. zagranicznych Niemiec, ma wielkie znaczenie polityczne. Dowodzi to, iż zaszły jednak pewne zmiany w sytuacji międzynarodowej, co pozwala ufać w dalszy pomyślny rozwój polityki zbliżenia i pojednania.

The Daily Herald 28.VIII, pisząc o spotkaniu się Stresemanna z Poincaré, zaznacza, że obaj ministrowie odmówili wszelkich informacji. Dziennik przypuszcza, że poruszone były żywotne sprawy, dotyczące stosunków francusko-niemieckich i zostały położone podstawy pod przyszłe rokowania w sprawie Nadrenji oraz planu Dawesa. Rokowania te mają być prowadzone w Genewie, lub w odnośnych ministerstwach spraw zagranicznych.

PAKT O WYLĄCZENIE WOJNY I POROZUMIENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

The Times 27.VIII w art. wst. stawia pytanie, czy możliwym jest, by wojna, ta motoryczna siła rozwoju narodów, miała być wyeliminowana i dochodzi do wniosku, że podpisanie Paktu Kellogg'a jest dowodem zmiany, jaka zachodzi w psychice narodów.

Autor określa Pakt jako akt wiary i woli, którego znaczenie jest raczej psychologiczne niż prawne.

Autor podkreśla udział Ameryki w Pakcie przeciwojennym, co ma wielkie znaczenie dla pokoju. Wyraża on przekonanie, że Pakt zostanie ratyfikowany przez Senat.

The Morning Post 27.VIII. Koresp. dyplomatyczny pisze, że ostatnią fazą rozwoju kampanji przeciwko kompromisowi anglo - francuskiemu jest sfałszowana korespondencja pomiędzy Briandem a Chamberlainem. Ma to być korespondencja konfidenccyjna pomiędzy obu mężami stanu i dotyczyć ma kompromisu. Rzekoma ta korespondencja dostarczona przez źródło waszyngtońskie, ma ukazać się w prasie francuskiej. Kopje tej korespondencji, które widziano w Londynie, pozwalają twierdzić, iż jest to fałszykat. Według tego fałszyfikatu, Anglja poczyniła Francji duże ustępstwa i obiecała udzielić jej pomocy na Pacyfiku; morze Śródziemne zostało podzielone na strefy wpływów; zostało zapewnione również współdzia-

łanie sił powietrznych. Koresp. zaprzecza wszystkim tym wiadomościom i pisze, że kompromis ma charakter próbny a więc nie może wejść w życie bez przyjęcia go przez inne mocarstwa zainteresowane.

The Manchester Guardian 27.VIII w art. wst. przeprowadza porównanie pomiędzy atmosferą, jaka panowała podczas podpisywania Traktatu Wersalskiego a obecną podczas podpisywania Paktu Kellogg'a. Wówczas był to pokój oparty o bagnety; Niemcy były zmuszone podpisać traktat w obawie czekającego ich gorszego jeszcze losu, a dzisiaj czynią to pod naporem siły moralnej, nie fizycznej. Pakt jest dziełem państwowej myśli amerykańskiej — pisze autor — i podpis Kellogga oznacza nie tylko, iż Ameryka pragnie pokoju, lecz że gotowa jest do współpracy z Europą.

Dziennik pisze, że Pakt nie tworzy pokoju, lecz stwarza nadzieję pokoju, że jest wyrazem zmiany, jaka zaszła w psychice narodów. Autor przeprowadza paralelę pomiędzy Paktem a Ligą, która mimo swoich wad jest ważkim czynnikiem pokojowym. Pakt Kellogga — pisze autor — jest nie tyle aktem politycznym, ile aktem wiary i dlatego będzie miał duży wpływ na wyobraźnię narodów.

The Daily News and Westminster Gazette 28.VIII w art. wst., omawiając akt podpisania Paktu, wyraża nadzieję, że nie pozostanie on bez wpływu na politykę międzynarodową. Autor wyraża ubolewanie, że dzięki tajemnicy otaczającej porozumienie anglo-francuskie pojawiły się fałszykaty rzekomo konfidenccyjnej korespondencji przeprowadzonej pomiędzy Briandem a Chamberlainem, które miały na celu wywołanie podejrzeń w momencie podpisywania Paktu Kellogg'a.

Autor wyraża zadowolenie, że Ameryka przez podpisanie Paktu weszła w ściślejszy kontakt z Europą.

Il Giornale d'Italia 28.VIII informuje z Warszawy, że wypada przypomnieć z okazji dyskusji nad paktem Kellogga aktywną rolę Polski, a mianowicie ministra Zaleskiego w sprawie utwierdzenia pokoju. Projekt polski, przedstawiony Lidze Narodów we wrześniu 1927 roku był zasadniczo podobny do obecnego paktu Kellogga.

Corriere della Sera 28.VIII pisze w korespondencji z Londynu, że sfery urzędowe angielskie zaprzeczają energicznie istnieniu traktatu tajnego pomiędzy Francją a W. Brytanią. Jedynym pozytywnym celem, do którego opinja publiczna w Anglii dzisiaj dąży, jest zbliżenie Ameryki z Europą, do czego przywiązuje się wielką wagę.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Deutsche Allg. Ztg. 30.VIII alarmuje opinie niemiecką, wiadomością o zapowiadzianych wielkich manewrach Polskiej Organizacji Wojskowej na Pomorzu, które mimo, że, według zdania autora — są wielce teatralne jednak świadczą o tem, że Polska bynajmniej o rozbrojeniu nie myśli, przeciwnie, hodzi u siebie przerost militarysty.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

L'Information 26.VIII. J. Ancel: Empereur d'Albanie. 27.VIII. J. Ancel: Le pacte „révolutionnaire“. Les Etats-Unisse mêlent à l'Europe.

Münchener Neuste Nachrichten 26.VIII. „Polnische Blindänger. (Art. wst. na temat akcji mniejszości polskiej w Niemczech w związku z Kongresem mniejszości narodów.)

Neue Züricher Ztg. 29.VIII. Jan Dąbski „Entspannung in Polen. — Nach der Rede Piłsudskis in Wilna“.

